

*Karolina Gawron*

**Stosunki polsko-czechosłowackie  
w latach 1918–1939  
jako przyczynek do badań nad konfederacją  
polsko-czechosłowacką 1939–1943**

W czasie pierwszej wojny światowej Tomáš Garrigue Masaryk, późniejszy prezydent Czechosłowacji napisał prorocze słowa: Bez wolnej Polski, nie może być wolnych Czech. Bez wolnych Czech nie może być wolnej Polski<sup>1</sup>. Słowa te znalazły pełne potwierdzenie w wydarzeniach drugiej wojny światowej, zaowocowały próbami stworzenia bliskiego związku Polski i Czechosłowacji. Można zastanawiać się, w jakim stopniu doświadczenia lat przedwojennych (1918–1939), a w jakim wybuch wojny wpłynęły na plany powstania konfederacji. Ważny jest nie tyle szczegółowy przebieg kontaktów polsko-czeskich, ile fakt, że w okresie międzywojennym, zadawnione resentymenty, zaściankowe poglądy i lokalne problemy często przesłaniały sprawy większe i ważniejsze<sup>2</sup>. Z chwilą gdy Polska i Czechosłowacja odzyskały niepodległość, już na początku możliwość bliskiej współpracy politycznej przesłonił konflikt graniczny. Zarówno spór o Śląsk Cieszyński jak i wojna polsko-sowiecka (1920) na wiele lat zdeterminowały kontakty między Pragą a Warszawą. Istotnym jest, że mimo trudnych, a niejednokrotnie wręcz wrogich sto-

<sup>1</sup> Zob. T. G. Masaryk, *Nová Evropa: Stanovisko slovanské*, Brno 1994, s. 180.

<sup>2</sup> Mówiąc o stosunkach między państwami polskim i czechosłowackim należy zauważyć, że były to w istocie stosunki polsko-czeskie. Republiką czechosłowacką rządili bowiem w głównej mierze politycy czescy. W artykule starałam się używać przymiotnika „czechosłowacki” przede wszystkim w odniesieniu do oficjalnych instytucji tego państwa, sprawowanych w nim urzędów, jak również do oficjalnych inicjatyw rządowych. Rozgraniczenie jednak jest trudne.

sunków między Drugą Rzeczypospolitą (II RP) a Republiką Czechosłowacką (ČSR), podejmowane były próby zbliżenia. Niedocenianie się obu państw jako partnerów politycznych, istniejące antagonizmy okazały się w 1938 i 1939 roku dla obu krajów tragiczne. Ze wzajemnej rywalizacji korzyści wyciągnęły tylko obce mocarstwa. Próby odbudowy stosunków polsko-czeskich na nowych zasadach zostały podjęte podczas drugiej wojny światowej. Konieczność walki ze wspólnym wrogiem o odzyskanie niepodległości, potrzeba umocnienia swojej pozycji wobec silnych sąsiadów nakazywały bliższą współpracę. Podjęli ją przywódcy: czechosłowacki – Edvard Beneš (1884–1948) i polski – Władysław Eugeniusz Sikorski (1881–1943). Doświadczenia lat 1918–1939 stanowiły dla nich najlepsze ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem wzajemnej izolacji.

### **Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918–1939**

W stosunkach między Drugą Rzeczypospolitą i Pierwszą Republiką Czechosłowacką (od 30 września 1938 roku Drugą Republiką Czechosłowacką) w latach 1918–1939 dominowała wzajemna niechęć. Polski historyk Andrzej Paczkowski trafnie określa je jako „zimny pokój” lub „chłodne sąsiedztwo”<sup>3</sup>.

### **Problemy we wzajemnych stosunkach**

Rozbieżności między krajami zarysowały się jeszcze w czasie trwania pierwszej wojny światowej (1914–1918). Dotyczyły one przede wszystkim kwestii terytorialnych i w miarę rozwoju sytuacji, konkretyzacji idei państwowych przybierały na sile. Rozwój wypadków w Rosji, porażka Niemiec i rozpad Austro-Węgier doprowadziły do reorganizacji całego regionu środkowoeuropejskiego. Przywódcy czescy T. G. Masaryk i E. Beneš dążyli, by to właśnie ich kraj przejął znaczną część dziedzictwa Monarchii Austro-Węgierskiej, zajął dominującą pozycję

<sup>3</sup> A. Paczkowski, *Chłodne sąsiedztwo, Polacy i Czesi w XX wieku*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 25 07 1997, s. 16–17.

w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>4</sup>. Do polskich aspiracji narodowych odnosili się natomiast bardzo sceptycznie. Początkowo zakładali istnienie tylko polskiej autonomii w ramach Rosji<sup>5</sup>. Następnie opowiadali się za przynależnością do naszego kraju wyłącznie ziem etnicznie polskich. Utrzymywali, że przyłączenie do państwa polskiego białoruskich i ukraińskich „części Rosji” uczyni z Polski nieustanne źródło konfliktów, w które ponad wszelką wątpliwość zaangażowaliby się Niemcy. Znamienna była opinia Karela Kramářa, pierwszego premiera Czechosłowacji: „Polacy twierdzili, że jeśli mają być silni, to muszą posiadać Polskę historyczną. (...) Oznacza to z całkowitą pewnością, że gdyby Ententa spełniła to życzenie polskie, Rosja w swojej desperacji musiałaby sprzymierzyć się z Niemcami, aby zniszczyć Polskę (...) nie ograniczyłoby się to tylko do Polski, lecz miałyby i najstraszliwsze skutki dla naszej przyszłości”<sup>6</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że przywódcy polscy na ogół nie kwestionowali czechosłowackich granic i nie negowali aspiracji narodowych sąsiadów. Tym bardziej byli więc oburzeni ich stanowiskiem. Politycy czescy odmawiając bowiem Polakom prawa do ich historycznych granic, sami żądali takiego dla siebie. Po podpisaniu 28 października 1918 roku układu między francuskim ministrem spraw zagranicznych Stephanem Pichonem i E. Benešem (reprezentującym wtedy emigracyjny Czechosłowacki Komitet Narodowy) mieli je zresztą

<sup>4</sup> W okresie pierwszej wojny światowej T. G. Masaryk przedstawił plany zastąpienia Austro-Węgier federacją wolnych narodów Monarchii Habsburgów. Koncepcja ta nie mogła być zrealizowana. Zaowocowała jednak ideą wspólnego państwa czecho-słowackiego. 30 maja 1918 roku w Pittsburgu organizacje emigracyjne czeskie i słowackie oraz T. G. Masaryk (przedstawiciel powstałej w 1916 roku Czechosłowackiej Rady Narodowej w Paryżu) podpisały układ o utworzeniu wspólnego państwa czechosłowackiego. 18 listopada 1918 roku w Pittsburgu za przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do ČSR opowiedziała się Rada Narodowa węgierskich Rusinów. Zob. *Dějiny země Koruny české II. Od nástupu Osvícenství po naši dobu*, red. Pavel Bělina, Jiří Pokorný, Praha – Litomyšl 1998, s. 148–150.

<sup>5</sup> E. Beneš w 1915 roku zakładał, że dojdzie do zjednoczenia Polski, ale jako autonomicznego organizmu w ramach Rosji. Zob. E. Beneš, *Světová válka a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z boju za svobodu národa*, t. II, Praha 1927, s. 95–102.

<sup>6</sup> Wypowiedź K. Kramářa na forum Zgromadzenia Narodowego z początku października 1919 roku. Cyt. za: J. Gruchała, *Karel Kramář a sprawy polskie (1918–1937)*, [w:] „Studia Historyczne”, R. XL, Z. 3 (158), 1997, s. 366.

zagwarantowane<sup>7</sup>. Porozumienie było niewątpliwie mistrzowskim posunięciem czeskiej dyplomacji. Jak stwierdził sam E. Beneš: „Musimy uczciwie przyznać, że nikt z francuskiej strony nie myślał, że przyznanie nam Cieszyna spowoduje zatarg z Polakami (...) gdybym przyszedł z problemem granicy z Polską, to porozumienie nigdy nie zostałyby podpisane w tej formie”<sup>8</sup>. Francuskie gwarancje okazały się szczególnie ważne w polsko–czeskim sporze o Śląsk Cieszyński.

Konflikt o Zaolzie, mimo że był tylko małym zatargiem granicznym, miał jednak znaczenie psychologiczne. Stał się symbolem wzajemnej niechęci między Polską a Czechosłowacją. Zdaniem polskiego historyka Sławomira M. Nowinowskiego, spór ten nie był w swej istocie zatargiem terytorialnym, ale rozgrywającą się na wielu, wzajemnie przenikających się płaszczyznach rywalizacją o prymat w tej części kontynentu<sup>9</sup>. Świadczył o odmiennym prowadzeniu przez oba kraje polityki zagranicznej, jak również o fundamentalnych różnicach w podejściu do polityki europejskiej.

W przypadku Republiki Czechosłowackiej decydujący kształt polityce zagranicznej nadawał E. Beneš, który w latach 1918–1935 pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, a od 1935 roku prezydenta<sup>10</sup>. Polityk faktycznie postawił znak równości między sposobem, w jaki jego kraj prowadził stosunki z zagranicą, a swoją osobistą dyplomacją<sup>11</sup>. Rudolf Kučera, czeski historyk określił E. Beneša jako „politycznego

<sup>7</sup> Francja uznała, że w skład przyszłego państwa czechosłowackiego powinny wchodzić historyczne kraje Korony św. Wacława: Czechy, Morawy i Śląsk. Por. J. Wichowski, *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*, Warszawa 1990, s. 12.

<sup>8</sup> E. Beneš, *Problémy nové Evropy a zahraniční politika Československa*, Praha 1924, s. 62.

<sup>9</sup> S. M. Nowinowski, *Polsko–czechosłowackie stosunki dyplomatyczne podczas wojny 1920 roku*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia Historica, 62, 1998, s. 58.

<sup>10</sup> E. Beneš przez krótki okres był również premierem (26 IX 1921–7 X 1922). Jego kariera dyplomatyczna, jako ministra spraw zagranicznych zaczęła się faktycznie 14 października 1918 roku, kiedy poinformował on państwa alianckie o powstaniu czechosłowackiego rządu za granicą. Władze Czechosłowacji w kraju powołane zostały 14 listopada 1918 roku. Zob. *Dějiny zemi Koruny české II. Od nástupu Osvícenství po naši dobu*, op. cit., s. 160.

<sup>11</sup> Nie można zapominać, że do początku lat trzydziestych znaczący wpływ na politykę zagraniczną Czechosłowacji miał T. G. Masaryk.

machiawellistę”, który cel osiągał poprzez długą i wytrwałą pracę: „Nie był to jednak tylko pragmatyk. Ideologizował on swoje czyny, tworzył określone obrazy wrogów. Miały one charakter a priori i nie podlegały żadnej krytycznej rewizji”<sup>12</sup>. Fakt ten jest o tyle istotny, że „nie ma powodów przypuszczać, aby E. Beneš miał jakiś szczególnie przyjazny stosunek do Polski i Polaków”<sup>13</sup>. Polityka zagraniczna Drugiej Rzeczypospolitej do 1926 roku nie miała zapewnionej takiej ciągłości, „nie miała wyraźnego oblicza. (...) Była załatwianiem spraw od wypadku do wypadku, zależnie od okoliczności z lepszym lub gorszym rezultatem”<sup>14</sup>. Po przewrocie majowym jednolity ton polskiej polityce nadał marszałek Józef Piłsudski, natomiast po jego śmierci w 1935 roku Józef Beck, minister spraw zagranicznych w latach 1932–1939. Nie ulega wątpliwości, że J. Beck usiłował sterować dyplomacją zgodnie ze wskazówkami pozostawionymi przez Marszałka, a przynajmniej tak, jak sam je rozumiał<sup>15</sup>. Należy tu również podkreślić ogólnie niechętne nastawienie Polaków (poczynając od samego J. Piłsudskiego, poprzez dyplomatów, a na opinii publicznej kończąc) do E. Beneša<sup>16</sup>.

Jedną z nielicznych spraw, w której zgodni byli politycy Drugiej Rzeczypospolitej i Pierwszej Republiki był ich stosunek do ładu wersalskiego i Ligi Narodów. Państwa, których trwanie zależało od konferencji pokojowej w Paryżu (1919) i decyzji Wielkich Mocarstw jednogłośnie protestowały przeciwko jakiegokolwiek rewizji traktatu wersalskiego. Zgodnie opowiadały się za zbiorowym bezpieczeństwem i Ligą Narodów, jako organizacją mającą go zapewnić. Ich indywidualne podej-

<sup>12</sup> R. Kučera, *Benešova memoranda na paříské mírové konferenci*, [w:] *Edvard Beneš a Střední Evropa. Sborník přednášek a statí, texty uspořádal a sazbu zhotovil A. Drda*, Praha 1994, s. 13.

<sup>13</sup> P. S. Wandycz, *Beneš a Polska i Polacy*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowej w XX wieku. Studia ofiarowane Henrykowi Batowskiemu w 90. rocznicę urodzin*, red. t. M. Pułaski, Kraków 1997, s. 143.

<sup>14</sup> J. Łaptos, *Organizacja, personel i funkcjonowanie polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 337.

<sup>15</sup> P. S. Wandycz, *Polska między Wschodem a Zachodem*, [w:] *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 102.

<sup>16</sup> P. S. Wandycz, *Beneš a Polska i Polacy...*, s. 143.

ście do polityki europejskiej było jednak różne. Wynikało to przede wszystkim z okoliczności, które towarzyszyły powstawaniu państw. Na konferencji pokojowej praktycznie wszystkie żądania terytorialne Czechosłowacji zostały spełnione, „nawet jeśli jej mniejsze i bardziej skrajne życzenia zostały odrzucone, to spotkała się ona z bardziej adekwatnym uznaniem jej terytorialnych potrzeb”<sup>17</sup>. Polska, której zarówno wschodnie jak i zachodnie granice były kwestionowane przez Rosję i Niemcy, nie miała takiego poparcia.

ČSR i II RP w odmienny sposób rozważały również problem organizacji Europy Środkowo-Wschodniej. Polska z uzasadnionych powodów obawiała się zagrożenia zarówno ze strony Rosji jak i Niemiec<sup>18</sup>. Najlepszą ochronę swoich interesów widziała w całkowitym uniezależnieniu tej części kontynentu od obu sąsiadów – w ściślejszym związku państw leżących pomiędzy nimi. Jednym z wariantów ówczesnych polskich koncepcji był federalizm J. Piłsudskiego<sup>19</sup>. Dla Czechosłowacji Rosja nie stanowiła zagrożenia. Przeciwnie, widziała w niej nawet potencjalnego sojusznika. Jak stwierdził Juliusz Łukasiewicz, jeden z wybitnych polskich dyplomatów okresu międzywojennego: „w polityce środkowoeuropejskiej stałą troską Czechosłowacji jest obrona przed

<sup>17</sup> F. J. Vondracek, *The Foreign policy of Czechoslovakia: 1918–1935*, New York 1937, s. 43. Cyt. za: P. S. Wandycz, *Czechoslovak–Polish Confederation and the Great Powers 1940–1943*, Indiana 1956, s. 4.

<sup>18</sup> Świadczyła o tym „teoria dwóch wrogów” – bezwzględnej wrogości do państwa polskiego zarówno ze strony Niemiec jak i Rosji. Była ona jednym z podstawowych założeń doktryny w dziedzinie strategii politycznej i wojskowej obowiązującej przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej. Doktryna zawarta była w dokumencie Polityka zagraniczna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, przedstawionym (19 I 1921) przez W. Sikorskiego, ówczesnego szefa Sztabu Generalnego (1 IV 1921–15 XII 1922). Zob. H. Bułhak, *Działalność Władysława Sikorskiego w dziedzinie polityki zagranicznej w latach 1922–1925*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 255–268.

<sup>19</sup> Zdaniem J. Piłsudskiego federacja II Rzeczypospolitej z Ukrainą i Białorusią miała z jednej strony wzmocnić międzynarodową pozycję państwa, z drugiej natomiast zabezpieczyć całą Europę Środkową przed Rosją. Zob. P. Okulewicz, *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001, s. 217.

żywiółem niemieckim i węgierskim oraz dążenie do zapewnienia przewagi żywiółom słowiańskim. (...) Najpewniejszym rozwiązaniem tego trudnego, a dla Czechosłowacji groźnego zagadnienia, jest wprowadzenie do Środkowej Europy wpływów Rosji”<sup>20</sup>. Czechosłowackie plany organizacji Europy Środkowo–Wschodniej zrealizowane zostały w Małej Entencie – sojuszu Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Mała Ententa, skierowana przeciwko Węgrom, zapewniała spokój w rejonie Dunaju, nie obciążała nadmiernie państw członkowskich i nie narażała się żadnemu mocarstwu. Współpraca w budowaniu silnego systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowo–Wschodniej między II RP i ČSR była wątpliwa. Polska bowiem, znana ze swoich prowęgierskich sympatii, nie angażowała się w jakikolwiek antywęgierski układ (nigdy nie ratyfikowała układu z Trianon). Poza tym popierała autonomistów słowackich<sup>21</sup>. Z kolei Czechosłowacja unikała udziału w większym systemie antyrosyjskim lub antyniemieckim.

Istotnym problem we wzajemnych stosunkach polsko-czechosłowackich była rywalizacja o dominację w Europie Środkowej, jak również o „przyjaźń” Francji. W opinii czeskiego historyka Antonína Klimka, „zarówno Praga jak i Warszawa zabiegały o szczególne względy u swojego głównego sojusznika, europejskiego hegemonia – Francji. Polska z wielkomocarstwowymi ambicjami, terytorialnymi roszczeniami (...) przedstawiała się Paryżowi jako ofensywny miecz przeciwko zagrożeniu niemieckiemu i stale rosnącemu sowieckiemu. Czechosłowacja natomiast jako wyspa spokoju i porządku, jedyny czynnik stabilizujący w Europie Środkowej, a jednocześnie jako obronny wał przeciwko germanizmowi, madziaryzacji i bolszewizmowi”<sup>22</sup>. Argumentem przemawiającym na korzyść Polaków był przede wszystkim potencjał ludnościowy, Czechów natomiast – kapitał i potencjał przemysłowy. Oba państwa postrzegały Francję, jako ich naturalnego sojusznika na Zach-

<sup>20</sup> J. Łukasiewicz, *Stosunek do Czechosłowacji w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] „Przegląd Polityczny”, R. I, 1924, s. 10.

<sup>21</sup> A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 121–143.

<sup>22</sup> A. Klimek, *Benešovy představy o československém státu a jeho roli (do doby tesne po skončení 1. světové války)*, [w:] *Edvard Beneš a Střední Evropa. Sborník přednášek a statí, texty uspořádal a sazbu zhotovil A. Drda*, Praha 1994, s. 9.

dzie, jednak Polska podchodziła do Paryża z większą rezerwą.

W relacjach polsko-czechosłowackich ważny był również stosunek państw do Rosji. Zdaniem Huberta Ripki, czeskiego polityka i dziennikarza, współpracownika E. Beneša „to właśnie odmienne nastawienie Czechosłowaków i Polaków do Rosji było główną przyczyną rozdzwieńców”<sup>23</sup>. E. Beneš, o czym wcześniej wspomniałam, z wielu względów zabiegał o jak najlepsze stosunki z ZSRR. Twierdzi się nawet, że w okresie międzywojennym, żadne państwo nie utrzymywało tak dobrych relacji z ZSRR jak właśnie Czechosłowacja<sup>24</sup>. Nie powinien zatem dziwić fakt, że Polacy, którzy traktowali Rosję jako zagrożenie, z takim sceptycyzmem podchodzili do Czechów.

Rywalizacja, odmienne cele i podejście do polityki europejskiej w dużym stopniu wynikały z braku prawdziwego zrozumienia między Czechami i Polakami. Jak trafnie zauważa A. Paczkowski: „Decydującym czynnikiem (niezrozumienia) była odmienność strategii narodowych, które powstawały w drugiej połowie XIX wieku i znalazły rezonans społeczny w każdym z tych narodów”<sup>25</sup>. Przyczyniło się to do stworzenia wzajemnych negatywnych stereotypów (mówiąc w skrócie: Polak – buntownik, szlachcic i hulaka; Czech – przyziemny i uległy wobec silniejszego, drobnomieszczanin). Zostały one poniekąd utrwalone za sprawą sporu o Śląsk Cieszyński.

### **Spór o Śląsk Cieszyński i wojna polsko-sowiecka (1920) – ich konsekwencje dla wzajemnych stosunków**

Konflikt o Zaolzie zrodził się jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej. Był to w dużej mierze efekt odmiennych zasad, którymi kie-

<sup>23</sup> H. Ripka, *O konfederację polsko-czeską*, [w:] „Kultura”, nr 253, Paryż 1968, s. 54.

<sup>24</sup> Takiemu pogładowi sprzeciwia się P. S. Wandycz. Błędnie podaje on jednak, że stosunki dyplomatyczne między państwami ZSRR a Czechosłowacją zostały nawiązane dopiero w czerwcu 1934 roku. Zob. P. S. Wandycz, *Czechoslovak-Polish Confederation...*, s. 7. Bezpośrednie stosunki między ZSRR a Czechosłowacją zostały nawiązane już 7 lutego 1920 roku po podpisaniu porozumienia w Kujtun. Zob. V. Olivová, *Polityka Czechosłowacji wobec Polski podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 roku*, [w:] „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 3, 1967, s. 210–211.

<sup>25</sup> A. Paczkowski, op. cit., s. 16.



rowała się strona polska i czeska przy argumentowaniu swoich roszczeń terytorialnych. Działacze polscy (m.in. Roman Dmowski) akcentowali w nich zasadę etnograficzną, zgodnie z którą przyszła Polska powinna mieć niezaprzeczalne prawo do tych powiatów i gmin Śląska Cieszyńskiego, w których przeważała ludność polska<sup>26</sup>. Czescy działacze narodowi (m.in. T. G. Masaryk i E. Beneš) wysuwali natomiast zasadę historyczną – długoletnią przynależność Cieszyńskiego do Ziemi Korony św. Wacława i do organizmu gospodarczego Czech. Ważne były dla nich przede wszystkim przesłanki ekonomiczne<sup>27</sup>. Dla lokalnych władz powstałych na terytorium Śląska Cieszyńskiego (Polska Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego i czeski Národní Výbor pro Slezsko) właściwsza była mimo wszystko zasada etniczna<sup>28</sup>. Najlepiej o tym świadczy porozumienie, jakie zawarły one 5 listopada 1918 roku. Umowa miała jednak charakter przejściowy i nie przesądzała ostatecznego rozgraniczenia terytorialnego. Rozstrzygnięcie pozostawiono w gestii Rządu polskiego w Warszawie i Rządu czeskiego w Pradze<sup>29</sup>. Józef Piłsudski, który od 14 listopada 1918 roku sprawował władzę polityczną i wojskową w Polsce, dążył do szybkiego porozumienia z południowym

<sup>26</sup> Według oficjalnych danych austriackich z 1910 roku, na ogół nie kwestionowanych, cały obszar Śląska Cieszyńskiego (2282 km) zamieszkiwała ludność licząca około 435 tys., wśród których 54,85% stanowili Polacy, 27,11% Czesi i 18,04% Niemcy. Ludność polska przeważała zdecydowanie w powiatach bielskim, cieszyńskim i większej części frysztackiego, czeska zaś – w powiecie frydeckim oraz pozostałych kilku gminach frysztackiego. Badania te pomijały „Ślązaków” podających się jako „tutejszych”, a nie Polaków, Czechów czy Niemców. Zob. J. Wiechowski, op. cit., s. 10–11.

<sup>27</sup> Na terytorium Śląska znajdowały się kopalnie wysokokoksującego węgla w Zagłębiu Karwińskim, huta żelaza w Trzyńcu oraz odcinek linii kolejowej łączącej Czechy ze Słowacją, z węzłem kolejowym w Boguminie.

<sup>28</sup> Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego powstała 19 października 1918 roku w Cieszynie. Na jej czele stali Józef Londzin, Jan Michejda, Tadeusz Reger. *Český Národní Výbor pro Slezsko* (Czeski Komitet Narodowy dla Śląska) powstał 20 października 1918 roku w morawskiej Ostrawie.

<sup>29</sup> *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918–1939*, wybór i oprac. E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1994, s. 5–8. Dokument nr 1 – 1918 listopad 5, Ostrawa Polska – Układ zawarty między przedstawicielami polskiej Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego i czeskiego *Zemský'ego Národního Výboru pro Slezsko* w sprawie Wielkiego Księstwa Cieszyńskiego.

sąsiadem. Opowiadał się za wytyczeniem granic według zasady etnicznej. Czescy politycy, zwłaszcza prezydent T. G. Masryk, czynili jednak wszystko, by unieważnić lokalną umowę. Uchylali się od uznania Rzeczypospolitej i udawali, że państwo polskie jeszcze w ogóle nie powstało. Słusznym wydaje się być stwierdzenie, że „taktyka przywódców Czechosłowacji obliczona była na działania agresywne, łatwiejsze do przeprowadzenia przy założeniu, że na północy nie istnieje żaden organizm państwowy, lecz wyłącznie wiele różnych lokalnych ośrodków władzy”<sup>30</sup>. Adresowana do T. G. Masaryka propozycja J. Piłsudskiego nawiązania „normalnych” stosunków dyplomatycznych między Pragą a Warszawą została odrzucona i zastąpiona najazdem wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński 23 stycznia 1919 roku. Rozpisanie 28 listopada 1918 roku wyborów do polskiego Sejmu Ustawodawczego, gdzie wśród okręgów wyborczych znalazł się również Śląsk Cieszyński (w części przydzielonej do Polski umową z 5 listopada 1918 roku) oraz Czadeckie i polska część Orawy i Spiszu, stanowiło dla Czechów dogodny pretekst do podjęcia akcji zbrojnej. Bezpardonowa walka z Czechosłowacją nie leżała jednak w polskim interesie<sup>31</sup>. Rzeczpospolita, której wojska zaangażowane były w walki z Zachodnio-Ukraińską Republiką Ludową oraz bolszewikami, nie była w stanie wydzielić odpowiedniej ilości sił zbrojnych. Oddziały polskie dowodzone przez płk Franciszka Latinika a liczące niespełna 1,6 tys. żołnierzy i policjantów, nie były w stanie powstrzymać ofensywy 16-tysięcznej, dobrze uzbrojonej armii czeskiej pod dowództwem płk. Josef Šnejdárka<sup>32</sup>. Atak wojsk czechosłowackich wywarł negatywne wrażenie na uczestnikach rozpoczętej 18 stycznia 1919 roku konferencji pokojowej w Paryżu. Sprawił, że problem grani-

<sup>30</sup> K. M. Kamiński, *Początki polsko-czeskiego konfliktu po pierwszej wojnie światowej*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, Rocznik CVII, 2000, s. 66.

<sup>31</sup> Po pierwsze dlatego, że oznaczało to konflikt z Francją i ryzyko utraty jej poparcia w innych kwestiach. Po drugie bo przecież nie ze strony Pragi obawiano się najazdu mogącego unicestwić niedawno odzyskaną niepodległość. Wreszcie, po trzecie, albowiem można było wówczas wyobrazić sobie Polskę bez Frysztatu, Bogumina, Głodówki i Jaworzyny, ale znacznie trudniej bez Wilna, a zwłaszcza Lwowa. Zob. S. M. Nowinowski, op. cit., s. 60.

<sup>32</sup> Dokładny przebieg sporu i walki o Śląsk Cieszyński. Zob: K. M. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001.

cy polsko-czeskiej został rozpatrzony na forum międzynarodowym. Chociaż Polska dysponowała miażdżącymi argumentami demograficznymi, nie potrafiła tego w żaden sposób wykorzystać<sup>33</sup>. Decyzją Komisji Sojuszniczej Rady Najwyższej (27 listopada 1919 roku) na terenie całego Śląska Cieszyńskiego, również Spisza i Orawy miały się odbyć plebiscyty. Ostatecznie nie doszło do nich na skutek działań władz czechosłowackich, które pod koniec lutego 1920 roku przystąpiły do wzmożonej akcji terrorystycznej wobec ludności polskiej. Należy wspomnieć, że E. Beneš z jednej strony dążył, by całą odpowiedzialność za zaistniałą sytuację obarczyć stroną polską, z drugiej natomiast usiłował zapobiec usankcjonowaniu polskiego panowania w Galicji Wschodniej<sup>34</sup>. Włączenie na stałe Galicji Wschodniej do Polski stawiało bowiem pod znakiem zapytania czechosłowackie plany wobec tego obszaru – zyski z eksploatacji ropy galicyjskiej, planowaną penetrację ekonomiczną Rosji. Bardziej niepokojąca dla niego była jednak utrata nadziei na wspólną czechosłowacko-rosyjską granicę, jak również ewentualne wzmocnienie polskich wpływów w tej części Europy. Zdaniem polskiego historyka Marka Kamińskiego już w 1919 roku sygnalizowano w Polsce niebezpieczeństwo powstania popieranego przez Pragę tzw. korytarza czesko-ukraińsko-rosyjskiego<sup>35</sup>. Zachowanie czechosłowackich przywódców w lipcu 1920 roku, w momencie zbliżania się do Warszawy ofensywy Armii Czerwonej, świadczyło wręcz o wrogim nastawieniu wobec Polski. Ogłoszona przez ČSR neutralność wobec wojny polsko-bolszewickiej była w praktyce usankcjonowaniem blokady państwa polskiego od południa. Uniemożliwiła dostawy broni i ewentualne, choć chyba mało realne, wsparcie ze strony węgierskiej. Dzięki zaangażowaniu

<sup>33</sup> Dużą zrzeczność na konferencji wykazał natomiast E. Beneš. W „Memorandum nr 4”, przedstawił on czeskie prawa do Śląska Cieszyńskiego. Jak stwierdza czeski historyk R. Kučera: wszystkie memoranda E. Beneša można określić jako nagromadzenie półprawd, albo do końca mówiąc kłamstw. Zob. R. Kučera, *Benešova memoranda na paříské mírové konferenci*, op. cit., s. 15.

<sup>34</sup> W 25 kwietnia 1920 roku rozpoczęła się polska ofensywa w Galicji Wschodniej.

<sup>35</sup> K. M. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski...*, s. 434. Czesi popierali walczącą z Rzeczypospolitą tzw. Zachodnioukraińską Republikę Ludową. Oderwanie przez nią od Polski Małopolski Wschodniej ze Lwowem dawało Czechosłowacji możliwość połączenia z Rosją.

Polski w wojnę strona czeska zdołała uzyskać dla siebie bardzo korzystną decyzję na konferencji w Spa (10 lipca 1920 roku). Zgodnie z jej postanowieniem granicę Śląska Cieszyńskiego wyznaczyła Konferencja Ambasadorów (28 lipca 1920 roku). Z całego obszaru Śląska Cieszyńskiego Polsce przypadł tylko powiat bielski i część cieszyńskiego (sam Cieszyn został podzielony). Po stronie czeskiej znalazło się m.in. całe Zagłębie Karwinskie, linia kolejowa Bogumin–Jabłonków i, co najistotniejsze, duże skupiska Polaków<sup>36</sup>. Czeska opinia publiczna oceniła decyzję mocarstw jako „słuszny kompromis”. W społeczeństwie polskim postanowienia Konferencji Ambasadorów wzbudziły rozgoryczenie. Znaczące okazały się być przy tym słowa polskiego premiera Ignacego Paderewskiego: „między dwoma narodami powstała przepaść, której nic wypełnić nie zdoła”<sup>37</sup>.

### Próby poprawy stosunków polsko–czeskosłowackich

Szansę na poprawę stosunków w Europie Środkowo–Wschodniej przyniosło dopiero podpisanie układu pokojowego w Rydze (18 marca 1921 roku), kończącego wojnę polsko–rosyjską<sup>38</sup>. Zarówno politycy Drugiej Rzeczypospolitej, jak i Pierwszej Republiki zdawali sobie sprawę, że zbliżenie polityczne leży w ich interesie. Dla Polski była to moż-

<sup>36</sup> *Stosunki polsko–czesko–słowackie w latach 1918–1939*, op. cit., s. 42–49. Dokument nr 16 – 1920 lipiec 28, Paryż. Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Po stronie czeskiej zostało na Śląsku Cieszyńskim 140 tys. Polaków. Z obszaru Spisza i Orawy Polska otrzymała łącznie 27 wsi z 30 tysiącami mieszkańców, po stronie słowackiej znalazły się zaś 44 wsie z ludnością liczącą ponad 45 tysięcy, wśród której przeważali Polacy. Zob. J. Wiechowski, op. cit., s. 30.

<sup>37</sup> *Stosunki polsko–czesko–słowackie w latach 1918–1939*, op. cit., s. 49–51. Dokument nr 17 – 1920 lipiec 30, Paryż. Pismo delegata rządu RP przy Konferencji Ambasadorów I. Paderewskiego do prezydenta Francji A. Milleranda w związku z decyzją Konferencji Ambasadorów w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

<sup>38</sup> Pod koniec sierpnia 1920 roku władze I Republiki przedstawiły plany porozumienia krajów Małej Ententy z Polską prowadzące do budowy systemu bezpieczeństwa w Europie. Decyzja ta dyktowana była wyłącznie względami taktycznymi. E. Beneš nie miał jej zamiaru faktycznie realizować. Zob. J. Wiechowski, op. cit., s. 33.

liwość wyjścia z politycznej izolacji, dla Czechosłowacji – szansa odciążenia Polaków od współpracy z Węgry. Próby poprawy stosunków podejmowane były początkowo przede wszystkim na poziomie pozarządowym, pomiędzy partiami politycznymi. W Polsce skłonni do dialogu z sąsiadami byli zwłaszcza politycy centroprawicowi: endecji, chadecji i PSL<sup>39</sup>. Zmianę w rządowym stanowisku względem Pragi przyniosła nominacja w czerwcu 1921 roku na ministra spraw zagranicznych Konstantego Skirmunta. Wraz z Erazmem Piltzem, mianowanym przez siebie posłem polskim w Pradze oraz z Kajetanem Morawskim, zastępcą dyrektora do spraw politycznych podjął wysiłki na rzecz zbliżenia z państwem czechosłowackim<sup>40</sup>. W instrukcji dla polskich placówek dyplomatycznych K. Skirmunt stwierdził: „koniecznym jest dalej unormowanie sąsiedzkiego współżycia z Czechami, opartego na podstawach szerszych niż dotychczas, gdy regulatorem wzajemnych stosunków były jedynie rekryminacje terytorialne”<sup>41</sup>. To przede wszystkim działania polskich dyplomatów doprowadziły do podpisania umowy politycznej i traktatu handlowego (6 listopada 1921 roku)<sup>42</sup>. Układ Skirmunt–Beneš zawierał wzajemne uznanie integralności terytorialnej obu państw. Czechosłowacja ze swej strony zobowiązała się do „nieinteresowania się” sprawą Galicji Wschodniej, Polska z kolei przyjęła analogiczne zobowiązania wobec Słowacji i Ukrainy Zakarpackiej. Kraje postanowiły również o wzajemnej neutralności i swobodzie tranzytu

<sup>39</sup> T. Serwatka, *Edward Beneš a Polska*, [w:] „Przegląd Powszechny”, nr 9, 2000, s. 278.

<sup>40</sup> Spośród dyplomatycznych przedstawicieli RP w Pradze tylko Erazm Piltz (poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w okresie 15 X 1920–31 XII 1920) i do pewnego stopnia Zygmunt Lasocki (powołany 24 III 1921 nie objął stanowiska; następnie od 1 XII 1924–30 IV 1927) mieli przyjazny stosunek do Czechów. Zob. P. S. Wandycz, *Beneš a Polska i Polacy...*, s. 145.

<sup>41</sup> J. Faryś, *Konstanty Skirmunt (11 VI 1921–6 VI 1922)*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego, Szczecin 1992, s. 81–82.

<sup>42</sup> Konwencja z 6 listopada składała się z właściwej umowy politycznej i tzw. umowy Piltza – aneksu dotyczącego spraw Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, który wchodził w życie natychmiast po podpisaniu. W 1922 roku zaczęto kwestionować ważność aneksu. Zob. J. Kozeński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1932–1938*, Poznań 1964, s. 27.

materiałów wojennych w przypadku zaatakowania przez któregoś z sąsiadów (ale bez konkretnego wskazywania o kogo chodzi)<sup>43</sup>. Nie ulega wątpliwości, że na układzie politycznym bardziej zależało stronie polskiej. Dla E. Beneša ważniejsza była umowa handlowa i kwestie dotyczące regulacji tranzytowych do Rosji. Politycznie – chciał on jedynie wzajemnego uznania stanu posiadania państw. Układ miał wejść w życie po ratyfikowaniu go przez Sejm II RP i prezydenta ČSR. Do ratyfikacji jednak nie doszło, uniemożliwił ją spór o Jaworzynę<sup>44</sup>.

W 1921 roku stosunkowo nieznaczny problem Jaworzyny Spiskiej (biorąc pod uwagę zwłaszcza wielkość obszarów, których dotyczył) urosł do rangi jednego z najistotniejszych w stosunkach polsko-czechosłowackich. Wywołał silne reakcje prasowe w obu krajach, zaangażował najwyższe sfery rządowe oraz instytucje międzynarodowe<sup>45</sup>. W porozumieniu nie pomogło nawet wspólne wystąpienie Polski i Małej Ententy na konferencji w Genui (10 kwietnia–19 maja 1922 roku)<sup>46</sup>. Od rozwiązania kwestii jaworzyńskiej (w myśl polskiej propozycji) kolejni ministrowie spraw zagranicznych RP, zwłaszcza sprawujący ten urząd w 1923

<sup>43</sup> Jak twierdzi A. Essen: Chociaż w prasie europejskiej pisano o trwałym odprężeniu stosunków i zbliżeniu między Polską i Czechosłowacją, a także z Małą Ententą, w istocie Beneš dążył do odseparowania Polski od ČSR i spraw dunajskich. Zob. A. Essen, *Edvard Beneš z perspektywy Warszawy w latach 20. i 30.*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 2000, s. 81.

<sup>44</sup> Polacy w zamian za odstąpienie dwóch gmin żądali Jaworzyny Spiskiej (kwestia lasów i drewna). Czesi w zamian za Niedzicę i Kacwin chcieli oddać tylko dwie trzecie Jaworzyny.

<sup>45</sup> W latach 1921–1922 sprawa była rozpatrywana w najważniejszych instytucjach arbitrażu międzynarodowego (Liga Narodów, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, Konferencja Ambasadorów). Spór o Jaworzynę został unormowany dopiero w 1924 roku. Zob. *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918–1939*, op. cit., s. 62–80. Dokument nr 21 – 1924 maj 6, Kraków. Protokół w sprawie Jaworzyny między Komisjami Polską i Czechosłowacką przy międzynarodowej komisji Delimitacyjnej, z aneksami.

<sup>46</sup> 22 lutego 1922 roku władze Polski, Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji podpisały deklarację, w której podkreślano konieczność obrony na konferencji w Genui (chciano włączyć Rosję do systemu wersalskiego) zasady nienaruszalności traktatów wersalskich. Zapowiedziano przeciwstawianie się podejmowaniu decyzji w sprawach ogólnoeuropejskich wyłącznie przez mocarstwa. Zob. A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Warszawa – Kraków 1992, s. 115.

roku Aleksander Skrzyński, a następnie Marian Seyda, uzależniali bowiem poprawę stosunków<sup>47</sup>.

Po arbitrażowym uregulowaniu sprawy jaworzyńskiej do próby zbliżenia doszło ponownie w 1925 roku. Podczas wizyty ministra spraw zagranicznych ČSR E. Beneša w Warszawie (23 kwietnia) podpisano umowę w sprawach prawnych i finansowych tzw. likwidacyjną, traktat koncyliacyjno-arbitrażowy i konwencję handlową<sup>48</sup>. Zdaniem polskiego historyka Andrzeja Essena, propagandowa wizyta E. Beneša w Warszawie była odpowiedzią obu państw na nowe zjawiska w polityce europejskiej i bez wątpienia świadczyła o zbliżeniu stanowisk<sup>49</sup>. Okazało się jednak, że zbliżenie miało charakter tylko przejściowy i nie prowadziło w stronę przymierza polityczno-wojskowego<sup>50</sup>. Głównym powodem takiej sytuacji było odmienne podejście do zawartego między mocarstwami europejskimi tzw. paktu reńskiego (16 października 1925 roku), który gwarantował granice Niemiec z Francją i Belgią, a pomijał granice z Polską i Czechosłowacją. Przywódcy polscy traktowali go jako wyraźne naruszenie podstaw bezpieczeństwa państwa. E. Beneš podkreślał natomiast, że polityka Czechosłowacji w Locarno odniosła sukces. Uzyskała bowiem nowe gwarancje, w ramach systemu europejskiego i Ligi Narodów, nie tracąc jednocześnie wcześniejszych<sup>51</sup>. Należy za-

<sup>47</sup> Jak wskazuje J. Dejmek: „Nie ułatwiały też rozwiązania problemu stosunkowo częste zmiany kierownictwa warszawskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po odejściu Skirmunta w czerwcu 1922 roku, w ciągu półtora roku gdy toczył się cały spór o Jaworzynę pięciokrotnie zmieniali się ministrowie”. Zob. J. Dejmek, *Edvard Beneš a Polska międzywojenna. (Uwagi w związku z jednym z aspektów polityki zagranicznej Beneša)*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 2000, s. 11.

<sup>48</sup> Zob. *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918–1939*, op. cit., s. 81–107.

<sup>49</sup> A. Essen, *Stosunki polsko-czechosłowackie 1925–1934. Szanse i zaniechania*, [w:] *Od poznania do zrozumienia: Polacy, Czesi, Słowacy w XX wieku*, pod red. E. Orlof, Rzeszów 1999, s. 70. W połowie 1924 roku Francja i Wielka Brytania ustaliły korzystny dla Niemiec plan spłat reparacji i przyznały im pożyczki stabilizacyjne, a także rozpoczęły przygotowania do szerokiego układu politycznego z Niemcami.

<sup>50</sup> Zdaniem A. Essena: „Dzięki zbliżeniu z Polską Beneš chciał jedynie zademonstrować fakt konsolidacji polityki zagranicznej wschodnich sojuszników Francji, w czasie negocjacji między mocarstwem o pakt gwarancyjny”. Zob. A. Essen, *Edvard Beneš z perspektywy Warszawy...*, s. 83.

<sup>51</sup> J. Dejmek, *Edvard Beneš a idea kolektivní bezpečnosti mezi svetovými válkami*,

znaczyć, że Polska w tym okresie nadal widziana była z Pragi jako państwo o nietrwałych granicach, zagrożone ze Wschodu i z Zachodu. W polityce zagranicznej ČSR mocno ugruntowana była zresztą teza, że granice Czechosłowacji są niezagrożone, a przynajmniej nie w takim stopniu, jak na przykład polski „korytarz” na Pomorzu, oddzielający Prusy wschodnie od reszty Niemiec. E. Beneš wytrwale podkreślał odmienną sytuację Pragi i Warszawy względem Berlina. Przeciwdziałał także wszelkim próbom umocnienia pozycji Polski w rejonie naddunajskim, podejmowanym przez ponownie pełniącego urząd ministra A. Skrzyńskiego<sup>52</sup>. Minister przebywając w kwietniu 1926 roku w Pradze zaproponował ścisłą współpracę polityczną – stworzenie broniącego wolności obu narodów „słowiańskiego bloku”. E. Beneš odniósł się jednak do jego propozycji powściągliwie: „jesteśmy całkiem zgodni co do spraw naszych wzajemnych politycznych zasad, życzeń i zamiarów odnoszących się do pokojowego rozwoju Europy. Pozostaje nam wypracować środki pewnej i trwałej codziennej współpracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej”<sup>53</sup>. Dla Polski był to dowód, że Czechosłowacja jest krajem niesolidnym, na którego nie można liczyć<sup>54</sup>.

Przewrót majowy Józefa Piłsudskiego (12 maja 1926 roku) nie wprowadził bezpośredniej zmiany w polskiej polityce względem Pragi<sup>55</sup>. Lata 1926–1933 w stosunkach polsko–czechosłowackich nie zaznaczyły się szczególnie istotnymi wydarzeniami. Warto jednak wskazać, że w 1927 roku do-

---

(w:) Czechosłowacja w stosunkach międzynarodowych w pierwszej połowie XX wieku. Studia i szkice, pod red. A. M. Brzezińskiego, Warszawa 2003, s. 51.

<sup>52</sup> A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934...*, s. 160–163, 165–169. A. Skrzyński urząd ministra spraw zagranicznych pełnił dwukrotnie. W okresie od 16 XII 1922–26 V 1923 i 27 VII 1924– 5 V 1926.

<sup>53</sup> P. S. Wandycz, *Trzy próby poprawy stosunków polsko–czechosłowackich 1921–1926–1933*, (w:) *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 228.

<sup>54</sup> P. S. Wandycz, *Czechoslovak–Polish Confederation...*, s. 13.

<sup>55</sup> Taką opinię wyraża m. in. A. Essen. Zob. A. Essen, *Stosunki polsko–czechosłowackie 1925–1934...*, s. 76. Natomiast zdaniem J. Dejmkę: Negatywne nastawienie Piłsudskiego do Pragi nie mogło nie wywrzeć – na zasadzie sprzężenia zwrotnego wpływu na postawy Beneša (i Masaryka) wobec Polski. Zob. J. Dejmek, *Edvard Beneš a Polska międzywojenna...*, s. 14.



szło do podpisania umowy tranzytowej (zapewniającej Polsce dostawy materiałów przez terytorium ČSR), a także do nawiązania bliższych kontaktów między Sztabami Generalnymi. W 1932 roku zanikła natomiast bardzo istotna płaszczyzna współpracy między państwami – współdziałanie w Lidze Narodów w sprawach mniejszościowych<sup>56</sup>. Obok problemów ekonomicznych, które zaczęły dzielić oba kraje, zaniechanie współpracy w sprawach mniejszościowych dowodziło, iż w polityce zagranicznej Polski i Czechosłowacji występuje coraz mniej punktów stycznych.

Niepomyślne na arenie międzynarodowej wydarzenia lat 1930–1933, a zwłaszcza zaproponowanie przez Włochy w marcu 1933 roku Paktu Czterech, spowodowały ponowne krótkotrwałe zbliżenie Polski z Czechosłowacją. Józef Beck (minister spraw zagranicznych od listopada 1932 roku) na polecenie J. Piłsudskiego wznowił starania na rzecz osiągnięcia sojuszu II RP z ČSR<sup>57</sup>. J. Beck, by przedstawić inicjatywę wspólnego frontu dyplomatycznego między Czechosłowacją a Polską, planował nawet wizytę w Pradze. E. Beneš wolał jednak nie ryzykować politycznej konfrontacji z Francją. Zakładał bowiem, że pakt i tak będzie podpisany. Wybrał on próbę wpłynięcia na sojuszniczkę, by zmodyfikowała projekt. Do nawiązania bliższych stosunków między sąsiadami ostatecznie nie doszło. Francja (26 maja) zapewniła bowiem Czechosłowację i innych członków Małej Ententy o zmianie tekstu Paktu Czterech, a Mała Ententa oficjalnie zaakceptowała nową wersję paktu. Polska nie zmieniła natomiast swojego stanowiska. Zdaniem Piotra Wandycza polskiego historyka emigracyjnego, po 1933 roku nie było już mowy o realnej współpracy. Napięcia i konflikty stały się od 1934 roku chlebem powszednim. W 1935 roku, po podpisaniu umowy sojuszniczej między Czechosłowacją a ZSRR, ustała nawet techniczna współpraca w dziedzinie wojskowej<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> Traktat o ochronie mniejszości Polska wypowiedziała ostatecznie 13 września 1934 roku.

<sup>57</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 52–56.

<sup>58</sup> Cyt. za: P. S. Wandycz, *Trzy próby poprawy stosunków polsko-czechosłowackich...*, s. 233. Zob. także P. S. Wandycz, *U źródeł paktu Skirmunt–Beneš*, [w:] „Kultura”, nr 11/135, Paryż 1958, s. 110–126.

## Stosunki w latach 1934–1939

Lata 1934–1938 stanowiły okres postępującego kryzysu w stosunkach polsko–czechosłowackich. Między Warszawą a Pragą zapanował stan „wzajemnej rezerwy politycznej”. Podpisanie polsko–niemieckiej deklaracji o nieagresji w styczniu 1934 roku sprawiło, że „ścieżki dyplomacji czechosłowackiej i polskiej rozeszły się na dobre”<sup>59</sup>. Koła rządowe w Pradze zajęły wobec deklaracji stanowisko zdecydowanie negatywne, twierdząc, że jest to przede wszystkim akt nieprzyjazny względem Czechosłowacji. Dodatkowo strona polska zaczęła atakować dotychczasową politykę ČSR (czechizację Zaolzia i dyskryminowanie ludności polskiej), znacząco zaangażowała się w popieranie słowackich autonomistów ruchu ludackiego<sup>60</sup>. Zewnętrznym tłem kryzysu z 1934 roku stał się sprzeciw Warszawy wobec inicjatywy Paktu Wschodniego. Francuski projekt wielostronnego układu gwarantującego trwałość granic w Europie Środkowo–Wschodniej, popierany był przez E. Beneša. Odmowa udziału w nim Polski i Niemiec sprawiła, że nie wszedł on jednak w życie<sup>61</sup>. Dla Pragi był to argument, że RP i III Rzesza związane są „tajnym porozumieniem”. Z kolei podpisanie układu sojuszniczego przez ČSR z ZSRR 16 maja 1935 roku (analogicznego do zawar-

<sup>59</sup> Opinię P. S. Wandycza przytoczył J. Dejmek. Zob. J. Dejmek, *Edvard Beneš a Polska międzywojenna...*, s. 19.

<sup>60</sup> A. Szklarska–Lohmannova, op. cit., s. 121–143. Por. M. K. Kamiński, E. Orlof, *Odpowiedź Kazimierza Papégo na ankietę rządu polskiego na uchodźstwie dotyczącego polskiej polityki zagranicznej wobec Czechosłowacji w 1938 r.*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 4, s. 145. Potocznie ludakami określa się Słowacką Partię Ludową (*Slovenská ľudová strana*, od 1925 *Hlinková slovenská ľudová strana*, HSL’S), początkowo miała charakter chrześcijańsko–ludowy, później faszystujący. Została utworzona w roku 1918 pod przywództwem A. Hlinki (po śmierci Hlinki w 1938 roku jej liderem został ksiądz J. Tiso), głosiła hasło autonomii Słowacji. Zob. *Multimedialna Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1999.

<sup>61</sup> Francja nie byłaby stroną paktu, lecz podpisałaby układ dwustronny z ZSRR. Zatem stosunki polsko–francuskie (także czechosłowacko–francuskie) po podpisaniu paktu nadal opierać się miały o traktaty arbitrażowe z Locarno. Układ wprowadzał więc tylko pomoc francuską dla ZSRR. Polsce nic poza dotychczasowymi gwarancjami granic zachodnich nie dawał. Niemcy z kolei uzależniły przystąpienie do układu od ich równouprawnienia w zakresie zbrojeń.

tego kilka dni wcześniej układu o wzajemnej pomocy między Francją a Związkiem Radzieckim 2 maja 1935 roku) traktowano w Polsce jako dowód, że Praga „wpuszcza Związek Radziecki do Europy” i „rozszerza wpływy komunizmu”<sup>62</sup>. Jak wskazuje Mirosław Cygański polskie domysły nie były bezpodstawne. E. Beneš dążył bowiem do przekształcenia obu zawartych układów sojuszniczych w trójstronny traktat francusko-czechosłowacko-sowiecki<sup>63</sup>.

Potęgujący ekspansjonizm Niemiec (zajęcie przez wojska niemieckie Nadrenii w marcu 1936 roku, wypowiedzenie układów lokareńskich) pogorszył międzynarodową sytuację Czechosłowacji. Warto zaznaczyć, że w tych okolicznościach Praga nie dążyła do poprawy stosunków z Polską. Przeciwnie, po sfinalizowaniu układu czechosłowacko-radzieckiego obserwowano w Warszawie tendencję ČSR do usztywnienia polityki wobec Polski. Wskazywała na to sytuacja ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Z drugiej strony istotne było również stanowisko J. Becka, który od 1935 roku samodzielnie kierował polską polityką zagraniczną. Analizując możliwości, jakie stały wtedy przed polską dyplomacją minister jednoznacznie i lekceważąco odrzucał bliższą współpracę z Czechosłowacją<sup>64</sup>. Twierdził, że sojusz z Pragą byłby zagrożeniem dla Polski, zniszczyłby podstawę polskiej polityki zagranicznej – równowagę między Niemcami i ZSRR. Ponadto istnienie Czechosłowacji stało na przeszkodzie przedstawionej przez J. Becka w późnych latach trzydziestych idei „Trzeciej Europy”<sup>65</sup>. Ewentualny sojusz polsko-czechosłowacki, który w latach dwudziestych był niedoceniany przez

<sup>62</sup> W tym czasie Polska miała podpisany z ZSRR pakt o nieagresji z lipca 1932 roku.

<sup>63</sup> M. Cygański, *Narastający kryzys w stosunkach Czechosłowacji z Niemcami i Polską w latach 1933–1938*, [w:] „Studia Śląskie”, t. LVII, 1998, s. 295.

<sup>64</sup> J. Beck twierdził, że bliższa współpraca z południowym sąsiadem jest niemożliwa z kilku powodów. Wskazywał tu: doświadczenia historyczne i nieuregulowaną sprawę Zaolzia; fakt, że działania Małej Ententy skierowane są przeciwko Węgrom; antypolską propagandę Czechosłowacji i dawanie schronienia polskim komunistom i nacjonalistom ukraińskim; fakt, że Czechosłowacja, mająca problem z mniejszościami narodowymi jest państwem niestabilnym. Zob. J. Beck, *Ostatni raport, przedmowa poprzedził Marian Wojciechowski*, Państw. Warszawa 1987, s. 110.

<sup>65</sup> *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Błażyńskiego, Londyn 1994, s. 905.

Czechosłowację, w latach trzydziestych został w znacznym stopniu zaprzepaszczonej przez polskiego ministra spraw zagranicznych. Inną natomiast kwestią jest, czy intencje czeskich polityków były wtedy szczerze.

Stosunki między krajami pogorszyły się w trakcie kryzysu sudeckiego (wiosną i latem 1938 roku). Strona polska zaangażowała się w organizowanie polskiej ludności Zaolzia (utworzenie Związku Polaków w ČSR pod przewodnictwem Leona Wolfa). Wzrosła aktywność polskiego wywiadu na czeskim Śląsku i w Słowacji. Działaniom tym towarzyszyły jednak ożywione i przyjazne kontakty wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego z nowym posłem ČSR Jurajem Slávikiem oraz czeskimi działaczami gospodarczymi<sup>66</sup>. Włączenie Austrii do III Rzeszy (marzec 1938 roku) było sygnałem, że Wielka Brytania i Francja nie mają zamiaru ryzykować konfliktu zbrojnego z Niemcami dla obrony Europy Środkowej. Zmusiło to czechosłowackich polityków do podjęcia działań mających na celu poprawę relacji z Polską. W końcu kwietnia 1938 roku J. Slávik przekazał rządowi polskiemu propozycję polepszenia stosunków ČSR z II RP w zakresie gospodarki, kultury i sportu. Projekt E. Beneša pomijał więc najważniejsze dziedziny współpracy, jakimi były polityka i wojskowość. W zamian za przyjaźnielską zmianę polityki polskiej E. Beneš oferował ukrócenie działalności w Czechosłowacji agentur Kominternu przeciw obozowi rządowemu w II RP i przyrzekał ludności polskiej prawa analogiczne do przysługujących innym mniejszościom narodowym w Czechosłowacji<sup>67</sup>.

<sup>66</sup> M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 91–93.

<sup>67</sup> P. S. Wandycz odnosząc się do niemieckich źródeł wskazuje, że J. Slávik przedstawił J. Beckowi propozycję otwartych negocjacji. Projekt E. Beneša miał zakładać, że Czechosłowacja dostarczy Polsce zbrojenia i surowce w zamian za 5 miliardów złotych (blisko 1 miliard dolarów) kredytu zagwarantowanego przez polski rząd i bank, ale również porozumienie polityczne prowadzące do ustanowienia wspólnej polityki środkowoeuropejskiej. E. Beneš miał proponować także rozwój handlu na zasadzie najwyższego uprzywilejowania. Zareczczał jak najbardziej korzystne warunki polityczne, ekonomiczne i kulturowe dla polskiej mniejszości w Czechosłowacji. W zamian oczekiwał odejścia od żądań autonomii lub całkowitej niezależności polskiej mniejszości w I Republice. Niemiecki raport zawiera pewne niejasności, ponieważ nie ma dostępu do żadnych szczegółów tej sprawy poza wspomnieniami J. Slávika, wątpliwym jest czy Praga przewidziała określony politycznie układ o przyjaźni i pomocy,

Pradze chodziło przede wszystkim o wzmocnienie swojej pozycji wobec Niemiec, podobnie jak wcześniej – bez zamiaru zawarcia z Polską aliansu polityczno-wojskowego. Nieprzyjazne Polsce stanowisko E. Beneša utwierdzało J. Becka o słuszności dotychczasowego kursu wobec ČSR.

Kolejną próbę zbliżenia politycy czechosłowaccy podjęli dopiero we wrześniu 1938 roku. 22 września E. Beneš przesłał do prezydenta Polski Ignacego Mościckiego list, w którym proponował rozstrzygnięcie kwestii cieszyńskiej na „gruncie regulacji granicy”. Nota nie zawierała jednak żadnej propozycji konkretnego sojuszu lub współpracy. Władze w Warszawie potraktowały ją jako próbę spowolnienia rozmów o odstąpieniu obszaru Zaolzia, zwłaszcza że na odpowiedź E. Beneša musiały czekać do 26 września. Polacy podejrzewali, że Czechosłowacja opóźniając odpowiedź chciała by ZSRR wywarło presję na Warszawę. 24 września strona polska otrzymała bowiem radzieckie oświadczenie, że ZSRR odrzuci pakt o nieagresji, gdy polskie oddziały przekroczą czechosłowacką granicę.

Antagonizm w stosunkach polsko-czechosłowackich zaostrzył się po konferencji w Monachium (29–30 września 1938 roku). Polska, mimo że nie brała udziału w dyktacie Anglii, Francji, Niemiec i Włoch w znaczący sposób przyczyniła się jednak do rozbioru Czechosłowacji<sup>68</sup>. Wskazywało na to ultimatum rządu polskiego (przyjęte 1 października) i w jego rezultacie wkroczenie polskich oddziałów na sporny teren<sup>69</sup>. Jak utrzymuje Tadeusz Kisielewski ocena polskiego postępowania nie powinna być kategoryczna. J. Beck chociaż był zirytowany faktem, że mocarstwa zignorowały polskie żądania, jednocześnie zdawał sobie sprawę z możliwości powstania tzw. precedensu monachijskiego (uregulo-

---

skoro tego typu porozumienie nie było w zgodzie z objętą w tamtym okresie przez nią ogólną linią polityki zagranicznej. Zob. P. S. Wandycz, *Czechoslovak–Polish Confederation...*, s. 23.

<sup>68</sup> W wyniku Układu Monachijskiego, regulacji granicy z Polską na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie oraz tzw. Arbitrażu wiedeńskim (2 listopada 1938 roku – sprawa roszczeń węgierskich) Czechosłowacja straciła łącznie około 42 tys. km oraz około 4,7 mln ludności. Zob. W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych w Czasach Nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996, s. 434.

<sup>69</sup> Do Polski przyłączono 810 tys. km. Do Czechosłowacji należało tylko 468 tys. km.

wania dyktatem mocarstw także przynależności Pomorza, Gdańska i Śląska), a także z posuwania się niemieckich oddziałów w pobliże polskiej granicy i Śląska Zaolziańskiego<sup>70</sup>. Władcze metody zastosowane przez J. Becka w 1938 roku spowodowały wielkie oburzenie w Czechosłowacji. Wzrosło ono jeszcze bardziej po informacjach o brutalnym traktowaniu Czechów na obszarach zajętych przez polskie wojsko<sup>71</sup>. Należy zaznaczyć jednak, że wysiedlenia dotyczyły tylko tych, którzy napłynęli na te tereny po 1920 roku. Rewindykacja Zaolzia ściągnęła na II RP również niechęć opinii publicznej Zachodu. Oskarżano Polskę o współpracę z III Rzeszą w rozbiórce ČSR. Z relacji Kazimierza Papégo, polskiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie czechosłowackim (grudzień 1936–marzec 1939 roku) dowiadujemy się jednak: „Nastawienie Polski do Czechosłowacji uzależnione było od sposobu rozwiązania tej sprawy (sudeckiej), w której Polska działała samodzielnie. Polska w żadnym momencie nie groziła Czechosłowacji wojną lub wspólną akcją z Niemcami, przeciwnie, jej samodzielna, odrębna akcja w końcowym (monachijskim) stadium rozgrywki była Niemcom nie na rękę, i uważana już wtedy jako zamach na sferę ich interesów. Czechosłowacja mogła zmienić nastawienie Polski, regulując w stosunku do niej na czas sprawę Śląska Cieszyńskiego (...) Stawianie jej (Polski) na jednej linii z Niemcami jako sprzymierzenia tychże, jest często dowolną i później ad hoc stworzoną tezą czeską”<sup>72</sup>.

W kołach rządowych Warszawy nie zdawano sobie sprawy z geopolitycznej i strategicznej wartości istnienia (nawet okrojonej) Czechosłowacji dla II RP. Zasadnicze interesy Polski wymagały bowiem ocalenia południowego sąsiada z jego potężnym przemysłem zbrojeniowym i dobrze wyposażoną technicznie armią<sup>73</sup>. Połączone siły zbrojne ČSR

<sup>70</sup> T. Kisielewski, *Federacja Środkowo–Europejska. Pertraktacje polsko–czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991, s. 19.

<sup>71</sup> Z terenu Śląska Cieszyńskiego do połowy 1939 roku wysiedlono 20 do 30 tysięcy Czechów i około 5 tysięcy Niemców. Zob. I. Motyl, *Otwarte rany Zaolzia*, [w:] „Forum”, 03 02 2003, s. 19–20.

<sup>72</sup> M. K. Kamiński, E. Orlof, op. cit., s. 156–157.; Tezę o współpracy polsko–niemieckiej wymierzonej w 1938 roku w Czechosłowację zakłada m. in. J. Tomaszewski. Zob. J. Tomaszewski, *Polska wobec Czechosłowacji w 1938 roku*, [w:] „Przegląd Historyczny”, Z. 1, 1996, s. 43–59.

<sup>73</sup> M. Zgórnjak, op. cit., s. 150.

i II RP miały szansę skutecznie przeciwstawić się Wehrmachtowi. Nie rozumiano tego zarówno w Warszawie jak i w Pradze<sup>74</sup>. Pierwsze otrzeźwienie przyszło dopiero w marcu 1939 roku – po powstaniu wasalnego wobec III Rzeszy państwa słowackiego (14 marca) i utworzeniu przez Adolfa Hitlera Protektoratu Czech i Moraw (16 marca). Koniec niepodległej Czechosłowacji zmienił południową granicę Polski, pozwalając Niemcom na dalsze okrażanie państwa. II RP uzyskała wprawdzie wspólną granicę z Węgrami (16 marca Węgrzy wkroczyli na Ruś Zakarpacką), ale dawna czechosłowacka granica została obsadzona przez niemieckie dywizje. Należy jednak wspomnieć, że Polacy byli jedynymi sąsiadami skłonnyymi do udzielenia Czechom pomocy w trudnej dla nich sytuacji. Przez nową polsko-czeską granicę przechodzili uciekający przed prześladowaniami Żydzi, politycy, liczni oficerowie i żołnierze<sup>75</sup>.

## **Wybuch drugiej wojny światowej.**

### **Sytuacja strony czeskiej po 16 marca 1938 roku**

Sytuacja Czechów (i Słowaków) po powstaniu Słowacji i Protektoratu Czech i Moraw była skompilowana. Chociaż władzę w Protektoracie sprawował mianowany przez A. Hitlera protektor Konstanty von Neurath, zachowano jednak pewne pozory czeskiej niezależności. Utrzymany został urząd prezydenta (funkcję tę sprawował Emil Hácha), pozostał na miejscu czeski rząd z premierem Rudolfem Beranem, a od kwietnia 1939 roku z gen. Aloisem Eliášem<sup>76</sup>. Za granicą zaczęły formować się ośrodki oporu. Próby zgromadzenia wokół siebie działaczy

<sup>74</sup> W analizie przedstawionej przez K. Papégo, Czechosłowacja nie podjęła współpracy wojskowej z Polską, ponieważ nie odpowiadało to zasadniczej doktrynie E. Beneša. Zob. M. K. Kamiński, E. Orlof, op. cit., s. 156–157. E. Beneš podał się do dymisji 5 listopada. Od 30 listopada 1938 roku urząd prezydenta pełnił Emil Hácha. Nie miał on jednak żadnej możliwości manewru.

<sup>75</sup> J. Tomaszewski, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 80–81.

<sup>76</sup> Gen. A. Eliáš zanim przyjął stanowisko premiera otrzymał potajemnie zgodę E. Beneša. Był on również odpowiedzialny za tworzenie czeskiego ruchu oporu. Zob. J. Tomaszewski, *Czechosłowacja...*, s. 93.

czechosłowackich na emigracji i pozyskiwania przede wszystkim angielskich i amerykańskich polityków, podjęli na Zachodzie (najpierw w USA, następnie w Londynie) E. Beneš i były premier Milan Hodža. W podobną działalność zaangażował się także ambasador czechosłowacki w Paryżu Štefan Osuský tworząc wokół siebie własną grupę. E. Beneš i M. Hodža zyskiwali na Zachodzie sympatie antymonarchijczyków, zaś Š. Osuský – monarchijczyków francuskich<sup>77</sup>. Jak podaje czeski historyk Jaroslav Hrbek, w tym okresie doszło do zderzenia dwóch koncepcji czeskiej polityki. Š. Osuský opierając się na prawie międzynarodowym, twierdził, że po dymisji prezydenta kontynuacją niepodległego państwa czechosłowackiego są przedstawicielstwa dyplomatyczne<sup>78</sup>. Z kolei E. Beneš uznając, że niemiecka okupacja ziem czeskich anulowała układ monachijski, właśnie urząd prezydenta (w rezultacie siebie) traktował jako kontynuację suwerenności przedmonachijskiej republiki<sup>79</sup>. W środowisku emigracji czechosłowackiej zarysowana była zatem silna rywalizacja polityczna. Głównymi przeciwnikami byli jednak E. Beneš, Czech, przywódca narodowych socjalistów, prezydent w latach 1935–1938 i M. Hodža, Słowak przywódca ludowców, premier w latach 1935–1938<sup>80</sup>. Rywalizujące ośrodki powstały także w Polsce. Zwolennicy E. Beneša skupili się wokół posła czechosłowackiego w Warszawie J. Slávika i konsula w Krakowie. Ośrodkiem drugiego nurtu był gen. Lev Prchala, pod którego zwierzchnictwem w Bronowicach (w pobliżu Krakowa) powstał Legion Czechów i Słowaków<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> T. Kisielewski, *Federacja Środkowo–Europejska...*, s. 21.

<sup>78</sup> Za taką koncepcją przemawiał fakt, że Anglia, Francja i ZSRR, które po 15 marca 1939 roku przekazały III Rzeszy protest przeciwko okupacji Czech i Moraw, dalej uznawały dotychczasowe przedstawicielstwa dyplomatyczne Czechosłowacji w ich stolicach. W Paryżu nadal urzędował Š. Osuský, w Londynie – Jan Masaryk, a w Moskwie – Zdenek Fierlinger.

<sup>79</sup> *Dějiny zemi Koruny české II. Od nástupu Osvícenství po naši dobu*, op. cit., s. 211.

<sup>80</sup> T. Kisielewski, *Federacja Środkowo–Europejska...*, s. 30.

<sup>81</sup> Oddziały czechosłowackie powstały już w kwietniu 1939 roku w Krakowie (przeniesione do Małych Bronowic koło Krakowa) liczyły wtedy 350 żołnierzy. Na ich czele stał podpułkownik Ludvík Svoboda. Formalnie Legion Czechów i Słowaków powołany został dekretem prezydenta RP I. Mościckiego 3 września 1939 roku. Liczył on około 960 żołnierzy. Na jego czele stanął gen. L. Prchala. Zob. *Dějiny zemi Koruny české II. Od nástupu Osvícenství po naši dobu*, op. cit., s. 212.



Podziały polityczne między obozami wynikały zarówno z odmiennych koncepcji (gen. L. Prchala wypowiedział się na przykład, że uważa za realne tylko odbudowanie państwa czesko-morawskiego), jak i z ambicji tych polityków, którzy liczyli, że na emigracji zdołają zepchnąć w cień E. Beneša<sup>82</sup>. Grupa L. Prchali nie miała jednak większego znaczenia.

Sytuacja przebywających na emigracji czeskich przedstawicieli zmieniła się ponownie wraz z wybuchem drugiej wojny światowej. Głównym ich celem stało się od 1 września 1939 roku jak najszybsze utworzenie rządu emigracyjnego i uzyskanie jego międzynarodowego uznania ze strony Wielkiej Brytanii i Francji oraz pozostałych państw będących w stanie wojny z Niemcami.

Przebywający na emigracji E. Beneš, mimo że nie pełnił żadnej oficjalnej funkcji, uważany był przez większość Czechów (w mniejszym stopniu Słowaków) za ich „naturalnego” przywódcę. Zarys swojego programu walki przedstawił już 18 i 19 kwietnia 1939 roku na zjeździe koordynacyjnym czeskich i słowackich stowarzyszeń emigracyjnych w Chicago. Oficjalnie ogłoszenie drugiej „walki o odbudowę państwa” („*tzv. druhý odboj*”) miało jednak miejsce 8 czerwca 1939 roku<sup>83</sup>. Od połowy lipca 1939 roku E. Beneš kierował działalnością dyplomatycznych placówek czechosłowackich (oprócz paryskiej) wysyłając do nich instrukcje<sup>84</sup>. W październiku 1939 roku udało mu się skonsolidować znaczną część emigrantów i doprowadzić do powstania w Paryżu Czechosłowackiego Komitetu Narodowego<sup>85</sup>. Poza Komitetem pozostał M. Hod•a, który w listopadzie utworzył (również w Paryżu) Narodowy Komitet Słowacki. Były premier, choć opowiadał się za niepodległością Słowacji, dążył jednocześnie do utrzymania związku Słowaków z Czechami. Bez powodzenia szukał (jednak) porozumienia z Czechosłowackim Komitetem Narodowym. Należy zaznaczyć, że oba Komitety

<sup>82</sup> J. Tomaszewski, *Czechosłowacja...*, s. 124.

<sup>83</sup> R. •áček, *Projekt československo-polské konfederace v letech 1939–1943*, Opava 2001, s. 32.

<sup>84</sup> W Paryżu w imieniu E. Beneša działał dr Hubert Ripka. Zob. M. Turlejska, *Spór o Polskę. Szkice historyczne*, Warszawa 1981, s. 103.

<sup>85</sup> W skład Komitetu wchodził: E. Beneš, J. Šrámek, Š. Osuský, S. Ingr, R. Viest, H. Ripka, E. Outrata.

opowiadały się za współpracą z władzami polskimi. Bliska polsko–czesłowacka współpraca pozwalała bowiem na wzmocnienie ich prywatnej pozycji politycznej i stwarzała korzystne warunki dla krystalizowania się czechosłowackiego ośrodka kierowniczego. Poparcie rządu polskiego miało zatem dla ich działalności i zamiarów znaczenie zasadnicze. E. Beneš i M. Hodža nie mogli liczyć na pomoc mocarstw. Sytuację Czechów i Słowaków wykorzystali Francuzi, którzy przeciwni byli by na terenie Francji powstał emigracyjny rząd czechosłowacki. Jak twierdzi T. Kisielewski: „Na Francuzów naciskał Mussolini, polityczny przyjaciel Hitlera, by nie dopuścili do utworzenia rządu czechosłowackiego w swym kraju i to był, jak się przypuszcza powód najważniejszy”<sup>86</sup>. Czechosłowacki Komitet Narodowy został formalnie uznany 17 listopada 1939 roku przez Francję i 20 grudnia przez Wielką Brytanię. Państwa uchyliły się jednak od uznania go za rząd emigracyjny. Problemy czechosłowackiej emigracji w tym okresie, po czasie bardzo celnie scharakteryzował angielski dyplomata Bruce Lockhart: „w momencie wybuchu wojny sytuacja Czechosłowaków była tragiczną ilustracją wrogości, jaką ludzie czują do tych, których skrzywdzili. Zachowanie angielskiego rządu było chłodne i ostrożne; zachowanie francuskiego rządu prawie wrogie. Ludzie Monachium musieli znaleźć kozła ofiarnego a dr Beneš najlepiej się do tego nadawał... Polacy, którzy przed rokiem potępiani byli za swój łup na Cieszynie, stali się bohaterami dnia. Politycy francuscy i brytyjscy, którzy w okresie Monachium nakazali Czechosłowakom nie walczyć, obecnie wytykali im bezmyślność i lizusostwo”<sup>87</sup>.

### Sytuacja strony polskiej po 1 września 1939 roku

Sytuacja Polaków zmieniła się natomiast po 1 września 1939 roku. Po agresji hitlerowskiej na Polskę, było oczywiste, że „jeżeli Brytyjczycy i Francuzi nie byli gotowi walczyć w obronie Czechosłowacji, skoro miało to dla nich pewne militarne znaczenie, dlaczego mieliby bronić Polski, jeśli taka wojna nie miała w ogóle żadnego sensu”<sup>88</sup>. Na

<sup>86</sup> T. Kisielewski, *Federacja Środkowo–Europejska...*, s. 28.

<sup>87</sup> Cyt. za R. Łąček, op. cit., s. 34–35.

<sup>88</sup> P. Johnson, *Historia świata od roku 1917 do lat 90–tych*, Warszawa 1992, s. 478.

wołanie rządu polskiego o pomoc mocarstwa zachodnie odpowiedziały milczeniem i prawie całkowitą beczynnością<sup>89</sup>. Po agresji ZSRR 17 września 1939 roku i zajęciu wschodnich terenów państwa, Polska znalazła się faktycznie w stanie wojny z dwoma państwami (nie doszło jednak ze strony rządu polskiego ani do wypowiedzenia wojny ZSRR, ani nawet zerwania stosunków dyplomatycznych). Na skutek działań ZSRR rząd polski ewakuował się do Rumunii. Ta, naciskana z jednej strony przez Niemców, z drugiej strony przez Rosjan nie była jednak w stanie wywiązać się ze swoich sojuszniczych zobowiązań<sup>90</sup>. Z prawa przejazdu skorzystali tylko politycy opozycyjni, natomiast prezydent, premier i inne ważne osobistości zostali internowani. I. Mościcki dążąc do zachowania, w sensie prawa międzynarodowego, formalno-prawnej ciągłości państwa, skorzystał z uprawnień, jakie dawała mu konstytucja kwietniowa i wyznaczył swojego zastępcę. Przeciwno nominacji gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, znanego pilsudczyka zaprotestowała zarówno opozycja<sup>91</sup>, jak i władze francuskie. 30 września I. Mościcki mianował swoim następcą Władysława Raczkiewicza, byłego wojewodę, ministra i marszałka Sejmu, prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy (Światpol) i sam zrzekł się urzędu<sup>92</sup>. Rząd gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego by „usunąć z sumienia każdego obywatela RP jakąkolwiek

<sup>89</sup> 31 marca 1939 roku Wielka Brytania i Francja udzieliły Polsce gwarancji (deklaracja udzielenia pomocy w razie zagrożenia militarnego). 25 sierpnia 1939 roku Polska podpisała układ sojuszniczy z Wielką Brytanią.

<sup>90</sup> Układ z Rumunią Polska podpisała 2 marca 1921 roku.

<sup>91</sup> 26 września w Paryżu w mieszkaniu Anatola Mühlsteina, radcy ambasady polskiej, spotkali się gen. Władysław Sikorski, August Zaleski, Stanisław Stroński. Uznali oni, że B. Wieniawa-Długoszowski jako pilsudczyk nie może być prezydentem. Notatkę z tego spotkania zrobił A. Mühlstein. Zob. *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, op. cit., s. 19.

<sup>92</sup> Było to zgodne z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935. Art. 13 przewidywał, że do prerogatyw prezydent RP należy wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej. Istotny był również art. 24, który mówił: „W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju”. Por. A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1991, s. 298.

wątpliwość co do legalności przekazania władzy podał się do dymisji”<sup>93</sup>. Nowy prezydent misję utworzenia rządu powierzył gen. W. Sikorskiemu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych objął August Zalewski. Warto zaznaczyć, że W. Sikorski, do listopada 1939 roku, skupił w swoich rękach najważniejsze stanowiska polityczne i wojskowe – szefa rządu, ministra spraw wojskowych, naczelnego dowódcy armii polskiej we Francji, naczelnego wodza i generalnego inspektora sił zbrojnych. Rząd polski został natychmiast uznany przez Francję i Wielką Brytanię, a 2 października przez Stany Zjednoczone. Później również przez inne neutralne wówczas państwa. Część z nich z obawy przed Niemcami i ZSRR wolała jednak nie demonstrować tego zewnętrznymi gestami<sup>94</sup>. 22 listopada 1939 roku ze względów bezpieczeństwa i dla podkreślenia eksteritorialności siedziby polskiego rządu, jak uzasadniali Francuzi, siedzibę władz polskich przeniesiono do Anger.

Sytuacja Czechosłowacji i Polski w pierwszych miesiącach wojny wglądała zupełnie inaczej. Odmienna była przede wszystkim pozycja władz emigracyjnych. Zdaniem Tomasza Serwatki pozycja E. Beneša była początkowo raczej zbliżona do roli „wczesnego” De Gaulle’a i tym samym nieporównywalna do silnej pozycji gen. W. Sikorskiego<sup>95</sup>.

Przegrana oraz wspólne doświadczenie niewoli obiektywnie sprzyjały zbliżeniu polsko-czechosłowackiemu. Bliższą współpracę nakazywała konieczność walki ze wspólnym wrogiem o odzyskanie niepodległości i powrót do przedwojennego *status quo*. Jak trafnie zauważył Tadeusz Komarnicki: „Zbliżenie między czynnikami kierowniczymi obu rządów było oczywiście przede wszystkim wynikiem katastrofy i całkowitej okupacji obu państw oraz wynikającej stąd troski o stworzenie w przyszłości lepszych warunków bezpieczeństwa dla części Europy, w której położone były oba kraje. Zbliżenie to było również podyktowane przez naturalną reakcję tzw. mniejszych państw przeciw tezie, która po pierwszych triumfach hitlerowskich w Europie Środkowo-Wschodniej

<sup>93</sup> J. Garliński, *Polska w Drugiej Wojnie Światowej*, tom I, Warszawa 1987, s. 102.

<sup>94</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, T. 3, Warszawa 1990, s. 82.

<sup>95</sup> T. Serwatka, op. cit., s. 281.

w latach 1938–1939 zaczęła poddawać w wątpliwość możliwość zachowania niepodległości i niezależności przez mniejsze państwa w warunkach życia nowoczesnego<sup>96</sup>. Najważniejszą jednak przesłanką, wykraczającą poza ramy wojennych działań, była wspólnota celów politycznych – nowa organizacja powojennej Europy. Stworzenie takiego układu, który z jednej strony uniezależniłby od mocarstw, z drugiej natomiast trzymał „w ryzach” Niemcy i neutralizował pozycję ZSRR.

Znaczenie miały również przesłanki gospodarcze. E. Beneš zdawał sobie dobrze sprawę, że państwa basenu dunajskiego – Rumunia i Jugosławia, z którymi w okresie międzywojennym Czechosłowacja była gospodarczo blisko związana znalazły się w zupełnej zależności od polityki niemieckiej. Konieczne było zatem poszukiwanie po wojnie nowych partnerów gospodarczych. Dla ČSR Polska stanowiła duży rynek zbytu. Warto zwrócić uwagę, że Polacy w mniejszym stopniu przywiązywali uwagę do zagadnień ekonomicznych.

Za podjęciem bliskiej polsko-czechosłowackiej współpracy najbardziej przemawiał fakt, że idee unii między państwami od początku popierały Wielka Brytania i Francja. Plany federacyjne były ważne zwłaszcza dla Brytyjczyków. W październiku 1939 roku Edward Raczyński, ambasador RP w Londynie, zanotował: „Szereg brytyjskich badaczy spraw międzynarodowych podjęło się tego zadania [opracowania brytyjskich celów wojny – przyp. własny] i podstawą ich myślenia jest federacja europejska niezależnych od siebie państw w oparciu o federacje regionalne. Federacja regionalna Wschodniej Europy pomyślana jest jako łącząca Polskę, Czechosłowację i Węgry. W takim planie (...) ścisła współpraca między Polakami a Czechami byłaby wstępnym warunkiem<sup>97</sup>. Nie ulega wątpliwości, że poparcie Anglików dla związku polsko-czechosłowackiego i środkowoeuropejskiego wynikało z ich własnych koncepcji politycznych. Myśleli oni o organizmie federacyjnym, który w jakiejś mierze spełniałby w stabilizacji europejskiej dawną rolę

<sup>96</sup> T. Komarnicki, *Próba stworzenia zawiązku polsko-czechosłowackiego w okresie II wojny światowej*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2–3, 1947, s. 64.

<sup>97</sup> Zob. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. nauk. S. Stanisławska, Warszawa 1965, s. 111–113. Dokument nr 69 – 1939, październik 12, Londyn. Notatka sprawozdawcza amb. Raczyńskiego z rozmów z min. A. Zalewskim w Londynie.

Monarchii Habsburgów. Przyszła federacja miała być skierowana przeciw ZSRR, jednak nie w rozumieniu agresywnym, a w znaczeniu obronno–stabilizacyjnym<sup>98</sup>. Należy zaznaczyć, że do rozmów polsko–czechosłowackich doszło właśnie z inicjatywy brytyjskiej<sup>99</sup>. Inną kwestią jest, czy sama idea pochodziła od Brytyjczyków, czy od Polaków i (lub) Czechów<sup>100</sup>.

Bardziej bezpośrednią przyczyną nawiązania stosunków polsko–czechosłowackich było zerwanie nowego polskiego premiera z polityką J. Becka. W. Sikorski nie ukrywał swojego wrogiego stosunku do dyplomacji sanacyjnej, uchodził zresztą za jednego z głównych przeciwników „reżimu” Piłsudskiego. Zgodne to było z poglądami E. Beneša, który o zły stan stosunków między Warszawą i Pragą oskarżał jedynie J. Becka. Jak zauważył polski historyk Michał Pułaski, to właśnie E. Beneš przyczynił się do upowszechnienia określeń powtarzanych później przez innych, w rodzaju „*Beckovská* Polska”, „rząd Becka” itp.<sup>101</sup> Nie powinno zatem dziwić, że czeski polityk z zadowoleniem przyjął przejście władzy przez gen. W. Sikorskiego. Już w październiku 1939 roku nawiązał z nim kontakt osobisty a listowny<sup>102</sup>.

<sup>98</sup> T. Kisielewski, *Federacja Środkowo–Europejska...*, s. 30.

<sup>99</sup> *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, op. cit., s. 118. Dokument nr 75 – 1939, listopad 20, Londyn. Notatka sprawozdawcza amb. Raczyńskiego na temat wizyty premiera W. Sikorskiego w Londynie. Raczyński wspomina, że Sikorski odbył dwie długie rozmowy z Beneszem i jedną długą rozmowę z Hodzą.

<sup>100</sup> Zdaniem jednak P. S. Wandycza: „Być może jednak, iż idea federacji Europy Środkowo–Wschodniej zaczynająca się od związku polsko–czechosłowackiego nie musiała być podpowiadana Sikorskiemu, gdyż on sam był jej zwolennikiem”. Zob. *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, op. cit., s. 906. Odmiennego zdania jest natomiast Maria Turlejska. Por. M. Turlejska, op. cit., s. 106.

<sup>101</sup> M. Pułaski, *Edward Beneš o projektach konfederacji czechosłowacko–polskiej w latach II wojny światowej*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowej w XX wieku. Studia ofiarowane Henrykowi Batowskiemu w 90. rocznicę urodzin*, red. t. M. Pułaski, Kraków 1997, s. 160.

<sup>102</sup> Wspomina o tym sekretarz E. Beneša Edvard Taborsky. Zob. E. Taborsky, *President Edvard Beneš. Between East and West 1938–1948*, Stanford 1981, s. 77. Pisze między innymi o telegramie gratulacyjnym wysłanym przez E. Beneša, na który W. Sikorski od razu odpowiedział.

Omawiając kwestię konieczności podjęcia współpracy między Polską a Czechosłowacją, należy zwrócić uwagę na stanowisko T. Kisielewskiego. Historyk analizując problem konfederacji polsko-czechosłowackiej wymienia kwestie, które rząd W. Sikorskiego powinien rozważyć jeszcze przed rozpoczęciem pertraktacji. Pierwszą z nich była: kto powinien być partnerem do rozmów ze strony czechosłowackiej. Drugą – czy zamierzenia i poparcie brytyjskie mają charakter strategiczny i czy są nacechowane dostateczną wolą<sup>103</sup>. W drugiej kwestii rząd polski mógł uczynić nie wiele. W pierwszej zdecydowanie więcej. T. Kisielewski twierdzi bowiem, że osoba Edwarda Beneša musiała budzić u Polaków nieufność z powodu jego przedwojennej polityki względem Polski, jak i orientacji wyraźnie proradzieckiej. W. Sikorski nie brał jednak tych dwóch aspektów pod uwagę w dostatecznym stopniu<sup>104</sup>. Zdaniem Jana Nemečka, czeskiego historyka, pozostaje wszakże pytanie: w jaki sposób W. Sikorski miałby się w owym czasie przekonać o wyraźnie proradzieckiej orientacji E. Beneša, „skoro na przełomie 1939–1940 temperatura stosunków czechosłowacko-radzieckich spadła niemal poniżej zera, a na płaszczyźnie oficjalnej w ogóle nie można było o nich mówić”<sup>105</sup>.

Próba zbliżenia polsko-czechosłowackiego podjęta na początku Druhej Wojny Światowej wynikała w dużym stopniu z sytuacji w jakiej znalazły się zainteresowane strony. Była ona w pewnej mierze efektem politycznej koniunktury (zwłaszcza ze strony Czechosłowackiej) i fragmentem dyplomatycznej gry, ale głównie pryncypiów wyznawanych

<sup>103</sup> T. Kisielewski, *Idea unii polsko-czechosłowackiej. Problem partnerstwa*, [w:] *Od poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi, Słowacy w XX wieku*, pod red. E. Orlof, Rzeszów 1999, s. 166.

<sup>104</sup> Podobną opinię wyraża także P. S. Wandycz. Zob. P. S. Wandycz, *Czechoslovak–Polish Confederation...*, s. 36.

<sup>105</sup> J. Nemeček, *Edvard Beneš i Władysław Sikorski: spojrzenie ze strony czeskiej*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 2000, s. 120–121.; 14 grudnia 1939 roku, po agresji ZSRR na Finlandię zerwane zostały stosunki czechosłowacko-radzieckie. T. Kisielewski stwierdza, że w końcu listopada i w grudniu 1939 roku doszło do ochłodzenia a później przerwania przez Moskwę dotychczasowych stosunków czechosłowacko-sowieckich, ale nigdy nie zostały one zaniechane do końca. Zob. T. Kisielewski, *Polski punkt widzenia w stosunkach polsko-czechosłowackich w okresie II wojny światowej*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 2000, s. 143.

przez polityków biorących udział w kształtowaniu platformy negocjacji. E. Beneš i W. Sikorski nauczeni doświadczeniem okresu międzywojennego, rozumieli znaczenie ewentualnej jedności Polski i Czechosłowacji i doceniali wpływające z niej korzyści. Żaden jednak nie zaangażował się bez reszty w realizację tej jedności, nie uczynił z niej myśli przewodniej swej działalności.